

Kaznodzieja uciekinier - księga jonasza

Gordon J. Keddie

Kaznodzieja uciekinier - księga jonasza

Kategorie:

Książki > Dla dorosłych > Nauka > Komentarze Biblijne

11,50 zł

numer katalogowy: KM/0044

liczba stron: 152

format: 160x230mm

Komentarze - Stary Testament: Księga Jonasza

Dla wielu z nas Jonasz wydaje się być lekko sfatygowanym bohaterem niezwykle dramatycznej historii biblijnej. To człowiek, który uciekał przed Bogiem, został połknięty przez wieloryba i po trzech dniach we wnętrzu tego potwora został wyrzucony na suchy ląd, gdzie był już posłuszny Bogu, zwiastował Słowo Boże mieszkańcom Niniwy i widział, jak ci pokutują za grzechy we włosiennicach i popiele. Na tym przykładzie nauczyliśmy się dwóch ważnych lekcji. Po pierwsze, kiedy Bóg nam mówi, abyśmy coś zrobili, musimy zrobić to, co nam powiedziano. Mamy unikać złego przykładu Jonasza i nie uciekać przed wolą Pana. Po drugie, mamy nieść ewangelię do odległych krajów, gdzie nigdy nie słyszano o Jezusie. Jonasz został powołany do głoszenia Słowa Bożego w Niniwie, my mamy iść na cały świat i zwiastować ewangelię. Obie te lekcje są bardzo wartościowe i chrześcijanie z pewnością powinni wziąć je sobie do serca. Jednak koncentrowanie się na bajkowej naturze historii Jonasza i wielkiej ryby oraz kilku lekcjach dotyczących wierności, umniejsza znaczenie tego, że Jonasz był postacią historyczną, miał wypełnić Bożą misję w określonym momencie historii i spełnić ważną rolę w prawdziwym, historycznym doświadczeniu ludu Bożego. Kiedy zaczniemy widzieć Jonasza takim, jakim naprawdę był, otworzy się przed nami zupełnie inna i znacznie bogatsza perspektywa. Odkryjemy, że został on wybrany przez Boga, aby zwiastować Jego Słowo w decydującym momencie historii Izraela, powiązanego z Bogiem specjalnym przymierzem. Żeby to zrozumieć, musimy cofnąć się o jakieś 3000 lat i poznać klimat tamtych czasów. Salomon, trzeci i ostatni król zjednoczonego Izraela, zmarł w roku 931 p.n.e. Jego królestwo zostało podzielone na północne królestwo Izraela i południowe królestwo Judy (zob. wykres 1). Kolejne wieki były czasem strasznego upadku duchowego i moralnego. Wojnom i konfliktom nie było końca. Oba królestwa - możemy określić mianem "denominacji" w starotestamentowym kościele - coraz bardziej chyliły się ku upadkowi i oddalały od objawionej woli Bożej. W tę coraz ciemniejszą scenerię Bóg posyłał kolejnych proroków, aby objawić na nowo swoją wolę i wezwać do siebie lud. Do Izraela posłał Eliasza i Elizeusza, a po nich Jonasza, Amosa i Ozeasza. Izrael graniczył z potęgą tamtych czasów, Asyrią, która stała się biczem Bożym na jego występny lud. Inni prorocy - Izajasz, Micheasz, Nahum, Habakuk, Sofoniasz i Jeremiasz - zostali posłani do Judy, której lud został skazany na wygnanie przez kolejne obce mocarstwo - Babilon. W tym studium zajmiemy się Jonaszem, północnym królestwem Izraela i jego potężnym sąsiadem - Asyrią. Nie wiemy, kiedy Jonasz rozpoczął swoją służbę. Wydaje się pewnym, że żył za panowania Jeroboama II, który rządził Izraelem od 784 do 753 roku p.n.e. - około sto pięćdziesiąt lat po śmierci króla Salomona. Jeroboam czynił to, co złe w oczach Boga, ale Pan chcąc okazać łaskę Izraelowi zapewnił mu dobrobyt podczas panowania tego energicznego i zdolnego władcy. W Drugiej Księdze Królewskiej 14:25 - 27 czytamy: "[Jeroboam II] przywrócił Izraelowi granice ciągnące się od wejścia do Chamat aż do Morza Stepowego, zgodnie ze słowem Pana, Boga izraelskiego, które wypowiedział przez swojego sługę Jonasza, syna Amittaja, proroka z Gat-Chefer. Wejrzał bowiem Pan na niedolę Izraela,

niezwykle gorzką, tak iż nie było już ani niewolnego, ani wolnego, nie było, kto by Izraelowi przyszedł z pomocą. Lecz ponieważ Pan nie zamyslał wymazać imienia Izraela z powierzchni ziemi, przeto wyratował ich przez Jeroboama, syna Joasza." Pokazuje to wyraźnie, że Jonasz był już uznanym prorokiem w Izraelu, zanim Bóg powołał go do Niniwy. Jonasz nie był nowicjuszem ani amatorem, który pojawił się ni stąd, ni zowąd. Był doświadczonym prorokiem Bożym. Jego udział w ekspansji Izraela był z pewnością powszechnie znany w kraju i nie umknął także uwadze Asyryjczyków, którzy zapewne z dużym zaciekawieniem obserwowali przemiany w Izraelu. W tym czasie Assyria była państwem niestabilnym wewnątrz z powodu konfliktów dynastycznych. I właśnie w tym punkcie historii obu królestw, Bóg zdecydował się posłać Jonasza do Niniwy, stolicy Assyrii i najwspanialszego miasta w świecie. Czas miał tu ogromne znaczenie. Izrael był stosunkowo silny, a Assyria borykała się z problemami i z tego powodu służba proroka miała dużą szansę powodzenia. Wysłanie Jonasza do bezbożnych Niniwejczyków miało być sposobem na okazanie im Bożej łaski i jednocześnie miało służyć za przykład dla bogatego, ale niewdzięcznego i niewiernego ludu Izraela. Tak właśnie przedstawia to Nowy Testament (Ew. Mateusza 12:39 - 41), chociaż prawdopodobnie sam Jonasz jak i jego rodacy, uważali to za chwilowe odejście od jego stałej służby we własnym kraju. Na tym właśnie polega ironia Bożej opatrności. Najwspanialsze błogosławieństwa można czasami odnaleźć w najmniej oczekiwanych miejscach! Tak właśnie przedstawiała się sytuacja, kiedy Jonasz został powołany przez Boga do Niniwy.